

M.: Dokładnie! Dlatego mówię: odwagi! Matka Boża patrzy na nas. (...) Kiedy człowiek należy do Boga, staje się własnością wszystkich. Na tym polega piękno powołania, kapłaństwa, piękno chrześcijanina. Człowiek przestaje się skupiać na własnym „ja”, tylko pozwala, aby Bóg działał w jego wnętrzu. Wówczas staje się wyciągniętymi rękoma, przenika go Duch Święty, który tchnie kiedy chce i gdzie chce, stajemy się radosnymi nosicielami pokoju i świadkami Jezusa Zmartwychwstałego. I tego chce od nas Bóg!

OGŁOSZENIA

- **Zaproszenie:** Rok temu, 25 czerwca 2021 Ks. Bp Ireneusz Pękalski poświęcił dużą kaplicę pw. Królowej Pokoju. W związku z tą rocznicą, chcemy ożywić życie orędziami. **Serdecznie zapraszamy na trzydniowe Rekolekcje 23, 24 i 25 czerwca (czwartek, piątek, sobota).** Rozpoczynamy Różańcem o 18:00, następnie będzie Msza św. i wspólna adoracja z modlitwą o pokój. **24 czerwca Akt Poświęcenia Sercu Jezusa i Maryi.**
„Podajcie mi swoje ręce, a ja was poprowadzę”. 20.04.2012
- Zapraszamy na naszą stronę www.ogniskobozegopokoju.pl gdzie zamieszczamy informacje o rekolekcjach wakacyjnych w Ognisku Bożego Pokoju w Suchcicach. Najbliższe 1-2-3 lipca „Przyjdź światłości serc”. Następne 8-9-10 lipca „Szukajcie pokoju”(Orędzie 25.11.2017r). Kolejne będą ogłaszane na naszej stronie.
- Zapraszamy do kontaktu Osoby, które nie są zapisane na adorację, ale mogłyby w czasie wakacyjnym, zastąpić tych, którzy adorują systematycznie (w czasie ich urlopu). Kontakt 507983234 Agnieszka.
- **Zapraszamy na pielgrzymkę do Medjugorie 16-24 lipca. Szczegóły na stronie internetowej, FB lub pod nr 507983234 Agnieszka.**

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju
o. Eugeniusz Śpiółek Sch*

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl

tel. Agnieszka 507983234, Łukasz 691821893.



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU **Łódź, ul. Gdańska 85**

Czerwiec 2022

Orędzie z 25 maja 2022 r.

„Drogie dzieci! Patrzę na was i dziękuję Bogu za każdego z was, bo On mi pozwala, abym jeszcze była z wami, by was wzywać do świętości. Kochane dzieci, pokój został naruszony a szatan chce niepokoju. Dlatego niech wasza modlitwa będzie jeszcze mocniejsza, aby zamikł każdy nieczysty duch podziału i wojny. Bądźcie budowniczymi pokoju i nieście radość Zmartwychwstałego w was i wokół was, aby dobro zwyciężyło w każdym człowieku. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Wywiad OJCA LIVIO we włoskim Radio Maryja z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 maja 2022 r.

Ojciec Livio: *Mario, czy Matka Boża była dziś równie zatroskana jak ostatnio?*
Marija: *Matka Boża była spokojniejsza, a nawet sprawiała wrażenie zadowolonej (...). Wspomniała o nas wszystkich, dziękowała Bogu, że pozwala Jej być z nami, dodała nam otuchy. To orędzie jest bardzo zobowiązujące, lecz jednocześnie przepełnione nadzieją, zapewnia nas po raz kolejny, że Matka Boża jest z nami (...)*
O.L.: *Zauważyłam, że w ostatnich orędziach Matka Boża mierzy bardzo wysoko, ponieważ wzywa nas do świętości (...)* *Czy to coś bardzo trudnego, czy rzecz dostępna dla każdego, także dla prostych ludzi?*

M.: *Kilka dni temu, dając świadectwo wobec grupy, która zjawiała się bez zapowiedzi, zupełnie spontanicznie, na koniec usłyszałam od nich: „Czuliśmy, że mówiłaś prosto z serca”. Powiedziałam im wtedy, że od samego początku słyszeliśmy, że to część Bożego planu, że Matka Boża wybrała to miejsce za Bożym przyzwoleniem. Ona sama tak powiedziała, gdy Ją o to zapytaliśmy. Co mnie uderzyło, to fakt, że Matka Boża wybrała parafię Medjugorje, a nie tylko sześcioro dzieci, żeby świat ich odizolował i wytykał palcem jako fanatyków. Umieściła nas w środku naszej parafii, w naszych rodzinach, zaczęła przekazywać orędzia skierowane do parafii Medjugorje, żebyśmy nie byli sami, żebyśmy nie byli odosobnieni, żebyśmy nie zostali odsunięci na bok. Matka Boża uczyniła coś, za co dzisiaj dziękuję Bogu. Poruszyła serca bardzo wielu osób z tej parafii, a przez tę parafię dotarła do młodzieży, do naszego rodzeństwa,*

do naszych przyjaciół i znajomych, do kolegów ze szkolnej ławy. Właśnie dzięki koleżankom i kolegom, którzy nie patrzyli na mnie jak na „widzącą”, tylko jak na osobę, przekazującą słowa, którymi wszyscy powinniśmy żyć. To była dla nas łaska szczególna, bo dzięki temu Matka Boża nie pozwoliła, żebyśmy byli odizolowani, lecz uczyniła nas członkami grupy modlitewnej, włączonej do parafii. Stanowiliśmy grupę rodzin, byliśmy razem, dorastaliśmy razem, od dzieciństwa.

Potem, kiedy przyjęliśmy orędzia Matki Bożej, nasze życie nabrało głębi. A dzisiaj, kiedy jestem kobietą, która już ma swoje lata, kiedy sięgam myślami wstecz, dziękuję Bogu, za ten wielki dar, za to, że Bóg nie zostawił nas samych. Otrzymaliśmy tę szczególną łaskę, że widzieliśmy Matkę Bożą. Zaczęliśmy żyć orędziami Matki Bożej, i to nie tylko w 100%, ale tysiącrotnie, zaczęliśmy – w głębi serca – zmieniać nasze życie. Nasze życie nie było takie, jak teraz, kiedy wykorzystujemy każdą okazję do dawania świadectwa... Pamiętam jak kiedyś, kiedy czereśnie były już dojrzałe, siedziałam na drzewie i zjadałam się tymi owocami. Przechodziła jakaś grupa i zapytała mnie, gdzie mieszkają Widzący. Zorientowałam się, że mnie nie rozpoznali i powiedziałam, żeby szli prosto, a potem w prawo, z myślą o domu Ivana i Jakova. Owszem, wskazałam im, gdzie są domy Widzących, pokierowałam ich do Ivana i Jakova, a sama zostałam na drzewie i dalej zjadałam się czereśniami. **Natomiast dzisiaj już bym tak nie postąpiła**, ponieważ czuję odpowiedzialność, która na mnie spoczywa i zdaję sobie sprawę, jak ogromna jest łaska, która została mi dana. Czuję także potrzebę dawania świadectwa. Kiedy ktoś pyta o Widzących, nie ukrywam, że to ja. Stajemy na pierwszej linii (...).

O.L.: Zawsze o tym mówiłem i pisałem – ponieważ zostało to bardzo jasno powiedziane w orędziach z pierwszych lat – że Matka Boża wybrała także parafię. Wszystkim pokierowała, wszystko zorganizowała – tak, aby ta parafia była wzorem dla wszystkich parafii na całym świecie. To coś zupełnie wyjątkowego: wybrała Widzących i całą parafię.

M.: To prawda... Teraz również, powstały grupy modlitewne. Dzisiaj – przez całą noc – jak zawsze 25. dnia każdego miesiąca – będzie całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu. W ten sposób dziękujemy Matce Bożej za wszystko, co raczyła nam dać. Kościół jest otwarty przez całą noc, można przyjść o pierwszej czy o trzeciej w nocy, czy o czwartej nad ranem – i zawsze są ludzie, nieustannie przychodzą, aby się modlić w ciszy, aby dziękować. Te drobne gesty są bardzo wymowne. Na przykład, dzisiaj na wzgórzu, od piątej rano, była pewna grupa, która postanowiła ofiarować Matce Bożej tysiąc „Ave Maria”, w oczekiwaniu na orędzie. Grupa młodzieży będzie także dziś wieczorem, będzie całonocna adoracja, aż do świtu. Czujemy się niegodni tych wszystkich łask, które otrzymaliśmy od Matki Bożej.

O.L.: Pamiętam, że kiedy zaczęła się u was wojna, w pierwszym orędziu, w lipcu 1991 r., Matka Boża powiedziała, że to od waszej modlitwy zależy, jak długo potrwa ta wojna. Po jakimś czasie powiedziała, że wojna ciągle trwa, ponieważ mało się modlicie, a po czterech latach powiedziała, że ta wojna wkrótce się skończy, bo zaczęliście się modlić. Wydaje mi się, że dzisiejsze orędzie wyraża podobną myśl, bo Maryja mówi: niech wasza modlitwa będzie jeszcze mocniejsza, aby zamilkł każdy nieczysty duch podziału i wojny. To jest jak apel, byśmy modlili się o pokój więcej i bardziej intensywnie.

M.: To prawda. Wiemy, że powinniśmy być mocni w modlitwie, bo Matka Boża powiedziała, że modlitwą i postem można oddalić nawet wojny. A zatem do dzieła! (...).

O.L.: Wiadomo, że znaczna część mieszkańców Ukrainy to katolicy, wielu z nich pielgrzymowało do Medziugorja, pokonując trudności, które są dla nas niewyobrażalne. Teraz mierzą się z cierpieniem wręcz nie do pomyślenia... Matka Boża powiedziała w październiku: Bóg jest pokojem i wolnością. To wszystko, co tłumi wolność, nie pochodzi od Boga. Twoim zdaniem, jest nadzieja dla tego narodu?

M.: Ależ oczywiście! Jest nadzieja dla każdego z nas. Nawet dla grzesznika, który stoczył się na samo dno. Wszyscy jesteśmy wezwani do nawrócenia, a Matka Boża przybyła, aby nam pomóc, aby nas prowadzić. Przecież powiedziała, że słyszy nasz krzyk! Nieustannie powtarza, że jest z nami, że nas kocha, że słucha naszych modlitw, że czyni wszystko, aby nam pomóc. Wierzę głęboko, że także my staniemy się **budowniczymi pokoju i niosącymi radość Zmartwychwstałego w nas i wokół nas.** Dlatego, że modlimy się i wierzymy w siłę modlitwy. **O.L.: Jednak ogólnie rzecz biorąc, jak się wydaje, społeczeństwo nie przyjmuje tej łaski obecności Matki Bożej. Albo ją ignoruje, albo pomija milczeniem, a jeśli już o tym mówi, to mówi źle. To bardzo bolesne dla tych wszystkich, którzy słuchają Maryi i z odpowiadają na Jej wezwanie.**

M.: Wierzę głęboko, że i ta sytuacja będzie miała swój koniec (...). Kilka lat temu byłam zdumiona, kiedy usłyszałam o tym, że amerykańskie miasto Maiami, dokonało aktu poświęcenia, za pośrednictwem Siostry zakonnej, która założyła pewną wspólnotę i skontaktowała się z Burmistrzem, mówiąc mu, że pragnie dokonać aktu poświęcenia miasta. Burmistrz przyjął tę myśl i to się dokonało! W nowoczesnym mieście, na Florydzie, która słynie z tego, że jest miejscem rozrywki i wypoczynku, gdzie nie brakuje kasyn i wszelkiego rodzaju światowych zabaw (...). **O.L.: Matka Boża powiedziała, że pokój został naruszony, a szatan chce niepokoju, mimo to wydaje mi się, że perspektywa, którą przed nami roztacza jest pełna nadziei : odwagi! Módlcie się! (...)**